

Strzelanina we Francji

26 marca 2017

Po ostatnim ataku w Londynie i nieudanej próbie wjechania samochodem w tłum ludzi w Belgii, mamy kolejny potencjalny zamach – tym razem we Francji. W piątek wieczorem w pobliżu metra w Lille doszło do strzelaniny, w wyniku której ranne zostały co najmniej 3 osoby.

Media nie podają zbyt wielu informacji. Wiadomo tylko tyle, że napastnik był zamaskowany, poruszał się samochodem i postrzelił trzech młodych ludzi, w tym 14-latkę, po czym uciekł z miejsca zdarzenia. Nikt nie zna jego tożsamości. W Lille szybko zjawiły się oddziały antyterrorystyczne, lecz z pewnych przyczyn uważa się, że nie był to zamach tylko porachunki gangów narkotykowych.

Nie wiadomo na jakiej podstawie stwierdzono, że Francja nie ma znów do czynienia z aktem islamskiego terroru. Nie można wykluczyć, że strzelanina jest w jakiś sposób powiązana z ostatnimi wydarzeniami w Wielkiej Brytanii i Belgii. Zwykle gdy mamy do czynienia z agresją islamistów, którzy nielegalnie przybyli do Europy jako uchodźcy, próbuje się zataić ich tożsamość.

Jeśli strzelanina znów została zainicjowana przez jakiegoś islamistę, można wręcz stwierdzić, że mamy do czynienia z zorganizowaną akcją. Niestety zamachy w tej części Europy odbyły się już tyle razy, że rządy uspokajają, wręcz próbują oswajać społeczeństwa z zagrożeniem terrorystycznym.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: thesun.co.uk, leparisien.fr

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl